



Interkonekt + kabel głośnikowy + kabel zasilający AC (system)

ViaBlue

NS-S1 SILVER QUATRO: 127,98 euro/1 m

SC-4 SILVER-SERIES: 273,98 euro/2 x 3 m

X-25 X-SILVER: 307,98 euro/1,5 m

Kontakt: **ViaBlue GmbH**

Dieselstraße 6 | 76316 Malsch

GERMANY

viablue.de

MADE IN GERMANY

Do testu dostarczyła firma: **VIABLU**

-Test-

Tekst: Wojciech Pacuła

Zdjęcia: ViaBlue | Wojciech Pacuła

No 186

1 października 2019

 **VIABLU**

[Powstała w 2001 roku niemiecka firma VIABLU jest ciekawym przykładem biznesu – oferuje gotowe kable, ale podstawą jej działalności są podzespoły służące do ich budowania. Z jej końcówek, kabli ze szpuli, oplotów itd. korzysta wielu innych producentów. Ale właśnie dzięki temu może zaproponować gotowe kable w cenach, które są dla jej konkurentów nieosiągalne.]

Jak zwykle, wszystko zaczęło się od maila:

Drogi zespole „High Fidelity”!

VIABLU jest niemiecką firmą produkującą kable i wtyki, a także akcesoria dla kolumn głośnikowych. Od 18 lat dostarczamy high-endowe produkty o wysokiej jakości.

Z poważaniem,
Anke Patt

X-25 | Kabel zasilający X-25 X-Silver jest najmniej giętki z całej trójki, choć nie jest też specjalnie sztywny (co wiele mówi o dwóch pozostałych kablach). **Materiał na przewodnik jest ten sam, co w interkonekcie – to srebrzona miedź OFC.** Biegi mają średnicę \varnothing 2,5 mm2 każdy, a całość 12,5 mm2. Kabel jest mocno ekranowany i to ekran powoduje jego usztywnienie. Mamy tu dwie warstwy – plecionkę z cynowanej miedzi OFC oraz taśmę PET z naparowanym na niej aluminium. Dodatkową filtrację zapewniają tuleje ferrytowe. Kable zakończone są świetnie wyglądającymi, budzącymi szacunek, wtykami T6.

HIGH
15ANNI
FIDELITY.PL





Muszę przyznać, że nic o firmie nie wiedziałem, a jej nazwa mi nie mówiła. Kiedy poszukałem trochę w sieci, okazało się, że to bardziej mój problem niż samej firmy, bo ta nie dość, że powstała w 2001 roku, ma więc – jak Anke pisała – osiemnaście lat, to jeszcze jest o niej sporo wpisów i że właściwie wszystkie są bardzo pozytywne. Dodajmy, że Anke jest jej współwłaścicielką, wraz ze swoim bratem Jörgiem Loidlem.

Równie interesujące okazuje się połączenie dwóch faktów: **kable ViaBlue są w całości produkowane i konfekcjonowane w niemieckim Malsch, a ich ceny są bardziej niż przyjazne.** Mamy więc do czynienia z połączeniem niemieckiej jakości wykonania, precyzji i inżynierii oraz cen znanych dotychczas wyłącznie z produktów pochodzenia chińskiego lub tajwańskiego. Jeszcze kilka lat temu taka kombinacja byłaby nie do pomyślenia, dzisiaj z taką sytuacją spotykamy się coraz częściej.

| Technika

Na swoich stronach internetowych ViaBlue wskazuje na trzy najważniejsze dla siebie cele: „wybitną jakość”, „dobrą funkcjonalność” oraz „unikatowy projekt”. Pod tymi hasłami kryją się konkretne rozwiązania.

Na przewodnik wybrano miedź OFC pokrywaną cyną i – w zależności od rodzaju kabla – srebrem. W drogich kablach korzysta się zwykle z droższych odpowiedników, na przykład z miedzi OCC, jednak wszędzie tam, gdzie ograniczeniem jest cena końcowa, a kable tej niemieckiej firmy są niedrogie, trzeba sięgnąć po inne rozwiązania. O różnych rodzajach miedzi mogą państwo przeczytać w teście kabla głośnikowego [dc-components LS-3.4](#) (HF | № 167).

Jak czytamy w Wikipedii.com „Oxygen-free copper (OFC), inaczej miedź beztlenowa o wysokiej przewodności cieplnej (OFHC), to grupa stopów miedzi o poprawionej przewodności, które zostały oczyszczone w procesie elektrolizy, przez co zredukowano w nich tlen do poziomu 0,001%”. I właśnie takiej miedzi, czyli miedzi o czystości 4N, używa ViaBlue.

To, z jakiego materiału kabel został wykonany nie widać. Widać za to co innego – **kable tej niemieckiej firmy są bardzo solidnie, porządnie wykonane i zakończone świetnie wyglądającymi wtykami.** To kolejny element wyróżniający ją spośród innych producentów – wtyki wykonuje samodzielnie. Popatrzcie państwo na zdjęcia, a zobaczycie, jak dobrze wyglądają. Docenicie je jeszcze bardziej, kiedy weźmiecie kable do ręki – wtyki wykonane są materiałem, który przypomina aksamit, a jest jednocześnie odporny na uszkodzenia mechaniczne. Powłokę tę firma nazywa „Ultragrip”, a wtyki dostępne są też osobno, z czego korzysta wiele innych firm.

„Wysoka funkcjonalność” to w tym przypadku przede wszystkim konstrukcja, która umożliwia łatwe zginanie kabla, a więc i łatwe układanie. Równie ważne jest jednak to, jak kable zostały wykonane. Pokrywa je bowiem siateczka PVC, która nosi w firmowej nomenklaturze nazwę „Cobra”. Ma ona za zadanie chronić kable przed uszkodzeniem. **Miejsca, w których kable wychodzą z ochronnej powłoki zakończone są solidnymi, aluminiowymi elementami, które na tym poziomie cenowym są**

Do lutowania wszystkich kabli firma używa własnej cyny, dostępnej również osobno, z dużą zawartością srebra i z dodatkiem germanu, który ma poprawić przewodność. Dopowiem jeszcze, że pudełka na kable są ładne, ekologiczne i dobrze zaprojektowane. **Firma nie chowa się za „tajemnicą” i otwarcie mówi o budowie swoich produktów, użytych w nich materiałach i technikach. To bardzo solidna firma inżynierska.**

| JAK SŁUCHALIŚMY

Kable ViaBlue odsłuchiwane były w systemie referencyjnym „High Fidelity” i porównywane były – jak wszystkie inne kable testowane w naszym magazynie – do naszego wzorca, kabli Siltech Triple Crown. Tylko takie porównanie pozwala wskazać na cechy testowanych kabli i poprawnie określić ich „dźwięk własny”.

Odsłuch podzielony został na dwie części – w pierwszej porównywane były poszczególne kable, bez zmieniania pozostałych. W drugim zmieniałem je, zostawiając poprzednie na miejscu, dochodząc w końcu do pełnego systemu okablowania ViaBlue. Zacząłem od kabla zasilającego odtwarzacz SACD Ayon Audio CD-35 HF Edition (№ 1/50). Następny był interkonekt RCA łączący odtwarzacz z przedwzmacniaczem Ayon Audio Spheris III, w końcu wymieniałem kabel głośnikowy łączący wzmacniacz mocy Soudation 710 i kolumny Harbeth M40.1. W teście znajdują państwo zapis drugiego odsłuchu, ale z uwagami pochodzącymi także z pierwszego.

Test miał charakter porównania A/B/A, ze znanymi A i B. Próbkę muzyczne miały długość dwóch minut.

- Odsłuch -

Nagrania użyte w teście (wybór):

- Art Pepper, *Art Pepper With Warne Marsh*, Contemporary/Universal Music (Japan) UCCO-5101, “Jazz The Best – Legendary 150 | No. 101”, CD (1956/2007)
- Ian Smith, *Last Call*, Stockfish records SFR 357.4094.2, SACD/CD (2019)
- Lana Del Rey, *Born To Die. The Paradise Edition*, Polydor (UK) | Interscope Records 00602537173976, 2 x CD (2012)
- Michael Jackson, *Thriller. 25th Anniversary Edition*, Epic/Sony Music Japan EICP-963-4, CD+DVD (1982/2008)
- Wojtek Mazolewski Quintet, *Polka*, Agora 6813801, CD (2014); recenzja TUTAJ <http://highfidelity.pl/@main-2370&lang=#>



Kabel zasilający | Kabel zasilający ViaBlue ma bardzo charakterystyczny „dźwięk własny” (mówię o modyfikacjach, jakie wnosi do sygnału, ale będę się posługiwał tym skrótem myślowym). **To gładkie, ciepłe brzmienie.** Wyraźnie słychać to było już przy pierwszej odsłuchiwanej przeze mnie płycie, nagraniu z krążka *Art Pepper With Warne March*. To klasyczna dla tego okresu – połowa lat 50. – realizacja, to jest z instrumentami umieszczonymi w lewym i prawym kanale, właściwie bez środka. Z niemieckim kablem, zasilającym instrumenty zagrały niżej, ciemniej, w gładzy sposób.

bardzo rzadkie. Firma zwraca również uwagę na sposób mocowania kabli do wtyków – są one zakręcane złoconymi śrubkami i dodatkowo lutowane.

I wreszcie „unikatowy projekt” – ViaBlue produkuje swoje kable samodzielnie, sama je również projektuje. To jeden z nowszych trendów, które mają zagwarantować producentom z ogólnie pojętego „Zachodu” powtarzalność i precyzję wykonania, rzeczy w przypadku zamówień w Azji trudnych do utrzymania. Materiały firmowe mówią o tym w ten sposób:

Każdy produkt VIABLUE jest rezultatem długiego i uważnego procesu projektowego połączonego z pasją do detali. Po początkowym etapie rysunków i szkiców, budowane są modele 3D i prototypy. Są one następnie poddawane kilku cyklom testów, abyśmy się mogli upewnić, że spełniają nasze wysokie wymagania w zakresie funkcjonalności, jakości i wyglądu.

za: viablue.de

— KILKA PROSTYCH SŁÓW... —

JÖRG LOIDL

Założyciel, właściciel

Pan Jörg Loidl, założyciel firmy ViaBlue eksperymentował, wyszukując high-endowe produkty, które przeszłyby trudny test pod okiem studyjnych monitorów – robił to podczas nagrań w swoim studio.

„Kiedy nagrywasz muzykę chcesz, aby każdy, nawet najmniejszy detal został uchwycony we właściwy sposób. Nie ma niczego gorszego od wmawiania sobie, że masz doskonale nagranie, podczas kiedy ktoś, odtwarzając je na swoim systemie pokazuje ci jego wady.”

Podczas testów kabli z różnych firm i różnych przedziałów cenowych, uwagę Jörga wielokrotnie zwracały różnego typu zniekształcenia. Często kable nie były też w stanie precyzyjnie renderować wszystkich częstotliwości i wszystkich detali w obrazu muzycznego. Kończyło się to stłumionym dźwiękiem, podczas kiedy Jörg chciał, aby jego brzmienie było krystalicznie czyste.

„W studio muzycznym musisz rozpoznać każdą drobną zmianę lub błąd. Potrzebujesz więc kabli i głośników, które oddadzą dźwięk w dokładnie taki sam sposób, w jaki został on zarejestrowany. Żadnego ukrywania, żadnej przesady i żadnych zmian. Byłem zaskoczony, że w większości kabli, które testowałem i które później badałem, brakowało jednego z powyższych elementów. To często prowadziło do zniekształceń w całym spektrum muzycznym.”

„Nasze produkty powstają w kolebce muzyki: w studiu muzycznym. To tutaj rodzi się muzyka, dlatego też nagrania muszą być idealne. Bez względu na to, czy słuchasz ich w samochodzie, telefonie, czy na wysokiej klasy systemie audio: powinieneś móc cieszyć się pierwszorzędnym dźwiękiem.”

W 2013 roku do ViaBlue dołączyła siostra Jörga, Anke Patt. Wraz z wieloletnim przyjacielem i Dyrektorem ds. Operacyjnych Larsem Rewesa są obecnie liderami firmy. ■

| Kable

Do testu otrzymaliśmy od producenta trzy, tworzące system, kable: **interkonekt analogowy RCA NS-S1 Silver Quatro, kabel głośnikowy SC-4 Silver-Series oraz kabel zasilający AC X-25 X-Silver.**

NS-S1 | Interkonekt NS-S1 został wykonany z cynowanej miedzi, w wiążkach po 19 drucików o średnicy \varnothing 0,19 mm każdy. **Cynowana miedź to jeden z najstarszych przewodników,**

Jak się okazuje, to kabel, który przesuwając punkt ciężkości dość nisko i zdejmując z dźwięku część wyższego środka. Przez to wszystko nabiera koloru, jest ładne. Nawet dość jasno zmasterowana płyta Lana Smitha, płyta wydana przez Stockfish Records, zabrzmiała dość ciepło. Dostajemy też duży dźwięk, a to przez przybliżenie pierwszego planu. Perkusja otwierająca *Bille Jean* z płyty *Thriller* była więc mocna, gęsta i wyraźna. Jej dynamika była uśredniona, ale też niczego innego się po kable za te pieniądze nie spodziewałem – to akurat normalne.

To, co może zaskoczyć, to zebranie wszystkiego w jedną, ładną całość. Kabel umożliwił rozłożenie planów, ich skalowanie, dobrze też reaguje na zmiany barw. Biorąc pod uwagę to, w jakich systemach będzie zapewne pracował docenimy też łagodne wejście w górę pasma. Nawet dość jasne systemy i jasno zrealizowane płyty zostaną przez to dopieszczone, a nawet lekko „poprawione”. Także przybliżenie pierwszego planu będzie się podobało, bo przekaz jest przez to namacalny – tak było z płytą Jacksona, tak też zabrzmiała Lana Del Rey z krążka *Born To Die*.

Interkonekt | W planie ogólnym interkonekt ViaBlue brzmi w zbliżony sposób, co kabel zasilający. Ale nie jest taki sam. Podobieństwa wynikają z tego, że również i on zaokrągla atak dźwięku, przybliża pierwszy plan i ociepla środek pasma. To ładne, przyjemne granie. **Ale już z płytą Arta Peppera slychać było, że interkonekt ma bardziej otwartą górę i że jest bardziej selektywny.** To dlatego wyraźniej slychać było różnice w realizacji między ciepłym, lampowym brzmieniem płyty Peppera i stosunkowo jasnym i twardawym brzmieniem płyty Smitha.

Ale dostaniemy to bez burzenia całej konstrukcji, Widzicie państwo, kabel zasilający jest na tyle przezroczysty, że rzeczy o których mówię slychać także wtedy, kiedy jest w systemie wraz z interkonektem. Razem dają też coś więcej. **Wysokie tony, szczególnie ich niższy zakres, robią się w takim tandemie „złote” i gęste.** Trudno to wytłumaczyć „na chłopski rozum”, bo przecież góra jest wówczas nieco obniżona, a atak zaokrąglony, a jednak dźwięk był z testowanym interkonektem otwarty i bogaty w wybrzmienia. No i w takiej parze selektywność jest naprawdę dobra, co pomoże usłyszeć instrumenty tak, jak zostały nagrane, pokaże też poszczególne plany, przez co dźwięk nie będzie płaski, a plastyczny.

Kabel głośnikowy | Kabel zasilający ViaBlue wygadza dźwięki i go przybliża, interkonekt go otwiera, ale i „pozlacza”, a kabel głośnikowy? – Kabel głośnikowy to wszystko porządkuje i dopełnia. **To najbardziej wyrównany barwowo kabel z całej trójki, choć wiemy też, że to ta sama „rodzina” brzmień, ten sam cel.** A celem jest przekazanie muzyki w możliwie najprzyjemniejszy sposób. Kabel głośnikowy wraca trochę do barwy kabla zasilającego, bo jest ciemniejszy niż interkonekt, ale robi to nie przez wycofanie góry, a przez lepsze różnicowanie środka pasma – jest bardziej rozdzielczy, przez co dostajemy więcej informacji.

Rozdzielczość jako taka nie jest *forte* tych kabli, a i selektywność jest po prostu dobra, Ale w całości, w systemie, łączą się w coś więcej, przez co **dostajemy duży pierwszy plan i świetną scenę dźwiękową.** bardzo dobrze oddane zostaną nie tylko dźwięki przed nami, ale również z boków i za nami – o ile oczywiście nagranie zostało w ten sposób wykonane. To zasługa przede wszystkim kabla głośnikowego i powinno się to spodobać zarówno tym, którzy od Lana Del Rey oczekują dźwięku wokół głowy, jak i tych, dla których Wojciech Mazolewski z płyty *Polka* powinien zagrać przed nimi, ale z odbiciami od ścian studia wokół nich.

| PODSUMOWANIE

Zakładam, że tego typu kable, to znaczy kosztujące tak niewiele, będą pierwszymi „świadomymi” kablami człowieka, który „wsiąkł” w audiofilizm. I dobrze – dadzą mu naprawdę wiele, bez udawania, że są czymś innym. **Przed wszystkim dadzą gładkie, nieco ciepłe brzmienie. Ale będzie to brzmienie z rozmachem** perkusja na płytach Jacksona i Mazolewskiego była mocna, gęsta, szybka, dostaniemy też gładkie, raczej ciepłe wysokie tony. Bas będzie mocny, lekko podkreślony w wyższej części i niespecjalnie mocno kontrolowany.

znana jest odkąd w ogóle zajęto się na poważnie audio. Z innych firm proponuje je, na przykład, szwedzka Supra. Zmianą w stosunku do tego, co było kiedyś jest użycie w testowanym interkonekcie miedzi OFC.



Przewodniki są wyjątkowo dobrze ekranowane – w czterech warstwach, stąd „Quatro” w jego nazwie. Dwie warstwy wykonano z miedzianej, srebrzonej owijki – to z kolei „Silver” – a dwie z plastikowej taśmy z naporowanym aluminium. **Do filtrowania zakłóceń EMI/RFI firma ViaBlue sięgnęła także po jedno ze starszych rozwiązań – ferrytowe tuleje.** Sprzedaje je również „luzem”, a tutaj znalazły się one w aluminiowych elementach niedaleko wtyków ViaBlue T6. A te naprawdę świetnie wyglądają i mają złożone styki.

SC-4 | Równie ciekawy jest kabel głośnikowy SC-4. Pomimo sporej średnicy jest niebywale giętki. Każdy bieg tworzą dwie osobne żyły, dlatego **może występować jako klasyczny kabel single-ended, w wersji bi-wire, a nawet do połączeń bi-amping.** Do jego budowy wykorzystano dwa rodzaje przewodnika – miedź OFC pokrytą srebrem, dla „precyzyjnego oddania wysokich tonów”, oraz miedź OFC pokrytą cyną, dla „mocnych i energetycznych basów”.

Na kabel składa się 896 drucików skręconych w cztery biegi, po siedem grup każdy, dając średnicę 16 mm² (4 x 4 mm²). Miejsce, w którym kable wychodzą z płaszcza łączone jest „spliterami” SC-4/2 o średnicy ø 20 mm. Kable zakończone są wtykami ViaBlue T6, w testowanym kablu to banany.



W ogólnym planie przypomina to brzmienie kabli Supra, choć nie do końca. Szwedzkie kable brzmią jeszcze cieplej i są gęstsze. Mają za to niej rozbudowane wysokie tony, nie są też tak dynamiczne, jak ViaBlue. **Niemiecki kabel w pełnym systemie brzmi w ładny, płynny sposób, bez jaskrawych wysokich tonów i krzykliwej wyższej średnicy** – to naprawdę bardzo wiele! Dźwięk jest ładnie poukładany i po prostu dobry. Świetnie wykonane kable z takim dźwiękiem? To prawdziwa okazja!!! ■

Galeria

Gallery







HIGH
15ANNI
FIDELITY.PL



HIGH
15ANNI
FIDELITY.PL



HIGH
15 ANNI
FIDELITY.PL



HIGH
15 ANNI
FIDELITY.PL



HIGH
15 ANNI
FIDELITY.PL